

Rząd sowiecki wystosował do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której wskazuje się na to, że w ostatnich dwóch latach, w Niemczech przyznano prawo azylu 84 zwolnionym urzędnikom sowieckim, którzy nie usłuchali rozkazu Moskwy i nie wrócili do Rosji. Urzędnicy ci, pomimo, że termin pozwolenia na pobyt w Niemczech już upłynął, uzyskali prolongedę swych wiz i prowadzą systematyczną propagandę przeciwko mocy sowieckiej, wywierając tamsamemu szkolidny wpływ na dyscyplinę innych urzędników sowieckich w sowieckich misjach handlowych i innych instytucjach.

NA FRONCIE WALKI Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM

NOWE SENSACYJNE METODY. — DO- NIOSŁY PROJEKT KOWIENSKIEGO RE- PREZENTANTA ZWIĄZKU „HANDLARZY”

Liga dla zwalczania handlu dzie- czelną pracą nieustannie i konsek- wentnie mimo piętrzących się trudno- ści i nowych postępów niezmordowa- nego w połowie zysków przeciwnika. Walka policji międzynarodowej z pod- ziemnym światem handlarzy żywym to- warem przybiera coraz ostrzejsze for- my. Lecz i przeciwnik nie próżnuje. Do Genewy nadchodzą coraz to nowe, sprawdzone wiadomości o odmiennych metodach organizacji handlu.

Wszystkie możliwe sposoby stoją do dyspozycji policji, walczącej z or- ganizacją handlarzy żywym towarem i nie można odmówić jej znacznych za- sług. W ostatnich miesiącach udało się policji wyłapać liczne transporty do Argentyny i ocalić dziewczęta z rąk handlarzy.

Ta kilkakrotna konfiskata „towaru” dała się wreszcie we znaki odbiorcom w Ameryce Południowej. W Palm Beach odbyła się wielka konferencja handlarzy żywym towarem i ich odbiorców, podczas której rozstrzasano dwa punkty zasadniczego znaczenia. Przedewszystkiem uchwalono utworze- nie funduszu łapówkowego w wysoko- ści 5 milionów peów, oraz ustalono metody, któreby zapewniły dostawy i zmniejszyły niebezpieczeństwo.

Żądane miliony, przeznaczane na przekupywanie policji przyznano na- tychmiast. Dłużej trwały dyskusje na temat dostaw „towaru”. Naradzający się mieli przed sobą projekty eksper- tów z Genui, Hamburga, Warszawy i z Bukaresztu, lecz odrzucono je po przeczytaniu projektu litewskiego repre- zentanta związków handlarzy żywym towarem z Kowna. Na jego orzeczeniu opi- ra się nowy plan działania. Brzmi ono następująco:

„Ogólna sytuacja gospodarcza w Europie środkowej i na Wschodzie zwalnia od wprowadzania w błąd wy- wożonych dziewcząt. Z dziewczętami bezrobotnymi, żyjącymi w skrajnej ne- dzy należy układać się zupełnie for- malnie i po kupkujeć i powiedzieć im bez ogródek o celu ich wyjazdu do Ameryki Południowej, aby zapewnić sobie ich dobrobyt. Najwyż- szy czas skończyć już z metodą wpro- wadzania w błąd tych dziewcząt, urzą- dzania komedji z fałszywymi słubami, z usypianiem, porywaniem podstępem i t. d. Trust handlarzy żywym towarem ofiaruje dobrowolnym kandydat- kom 2-letni kontrakt pracy, wolny prze- jazd w obydwie strony, oraz wyprawę własnym kosztem według umowy. Po- zatem należy im dać gwarancję prze- chowania ich oszczędności i należyte- go oprocentowania i pewność powrotu do kraju rodzinnego po dwóch latach. W dzisiejszych czasach nie powinno być trudno o towary w tych warun- kach”.

Donosy policji z ostatnich tygo- dni dowodzą, że agenci trustu trzyma- ją się rzeczywistości tych przepisów i posługują się nowymi metodami. — Głód i brak nadziei na polepszenie sy- tuacji popychają bezbronne ofiary w ich spony. Toteż Liga dla zwalczania handlu żywym towarem w Genewie, oraz policja międzynarodowa będą zmu- szone obmyśleć nowe metody walki.

„Terrorystyci”

Prof. Jan Kucharzewski, autor fun- damentalnego dzieła p. t. „Od białego caratu do czerwonego”, zaczyna do pewnego stopnia podzielać los prof. Ossendowskiego.

Jak pierwsze dzieło Ossendowskie- go wywołały nieoczekiwane pytania, kim jest autor: literatem czy uczonym, tak i w stosunku do J. Kucharzewskie- go niekiedy krytycy bawią się w próżne dociekania: czy jego imponują- ca monografia jest dziełem naukowym, czy też publicystycznym?

Ta choć określenia dzieła nieraz przesłania krytykom wartość samego dzieła, wartość bardzo wielką. Nikt dotychczas ani w literaturze polskiej, ani w rosyjskiej nie dał syntezy dzie- jów Rosji w jej fatalnej drodze w za- mkniętym kole despotyzmu. Można au- torowi nieraz zarzucić brak panowa- nia nad swym uczuciem w stosunku do Rosji, — dość liczne dygresje lite- rackie, ale nikt nie zaprzeczy, iż autor wydobyt na światło wiele całkiem nie- znanych faktów, przeorał olbrzymi ma- teriał, w sposób imponujący opowia- dając całą wieloletnią literaturę przed-

ciach. Pomiędzy temi „niewozwra- szczencami” są osoby, które zajmowa- ły wysokie stanowiska i którym powie- rzona była tajemnica państwowa, któ- rej nadużywały. Według słów noty, niewozwraszczeni zorganizowani są w nielegalnym związku i wspólnie z niewozwraszczenicami paryskimi i lon- dyńskimi sprzedają różny materiał or- ganizacyjom przeciwbolszewickim. Spr- dają również dokumenty, rzekomo skra- dzone w czasie ich służby w urzędach sowieckich, a które w rzeczywistości są fałszywkami. Tem zasilana jest anty- sowiecka propaganda w kołach emi- grantów, z którymi niewozwraszczeni- cy utrzymują żywe stosunki. Nota sowiec- ka wymienia liczne osoby, zajmujące się sprzedażą dokumentów sowieckich, zawierających różne tajemnice, co wprowadza w błąd rządu zagraniczne. Różne wydawnictwa chętnie wyszukują antysowiecki materiał.

W ten sposób — jak przypuszcza- ją Sowiety — niewozwraszczeniцы up- rawniają na terenie Niemiec skodliwą akcję nie tylko przeciwko Związkowi Sowieckiemu, ale zarazem utrudniają wzajemne stosunki pomiędzy obu pa- ństwami. Rząd sowiecki dlatego domaga się, aby tej, ich zdaniem zbrodniczej akcji położono kres. Sowiety proponu- ją, aby odmówiono dalszego prolon- gowania wiz tym osobom, które nie usłuchały rozkazu rządu sowieckiego i nie powróciły do Moskwy i aby każdej prolongedy wizy dla nich dokonano po porozumieniu się z przedstawicielstwem sowieckim w Niemczech. Oprócz tego nota sowiecka domaga się, aby władze niemieckie nie wymieniały paszportów sowieckich na nansenowskie, co obecnie w Prusach ma bardzo częste miej- sce.

Niemieckie ministerstwo spraw za- granicznych odpowiedziało, że kwestja udzielania obcokrajowcom prawa po- bytu nie leży w kompetencji minister- stwa spraw zagranicznych. W tej kwe- stji decydująco mogą ministerstwa spr- w wewnętrznych poszczególnych krajów związkowych, w danym wypadku prus- kie ministerstwo spraw wewnętrz- nych, do którego też przedstawiciel so- wiecki ma zwrócić się z zażaleniem przeciwko działalności „niewozwra- szczenców”. Pruska policja może stwierdzić, jak dalece zarzuty sowiec- kie polegają na prawdzie. Ministerstwo spraw zagranicznych oddało wyjątki noty do zaopiniowania rządu prus- kiemu.

Z rozkazu ministerstwa spraw we- wnętrzych Prus, wizy „niewozwra- szczenców” prolongedo do 1 mar- ca 1932 r. Po upływie tego terminu muszą postarać się o nowe paszporty.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ WYPRAWY POLARNEJ

Wszeczziwzowy Instytut Arktycz- ny, wypracował plan nowej wyprawy polarnej przy pomocy łamacza lodów „Rusanowa”. Wyprawa ta uda się z Archangielska do Władywostoku. Na drodze z Archangielska wyprawa okrą- dżania komedji z fałszywymi słubami, z usypianiem, porywaniem podstępem i t. d. Trust handlarzy żywym towarem ofiaruje dobrowolnym kandydat- kom 2-letni kontrakt pracy, wolny prze- jazd w obydwie strony, oraz wyprawę własnym kosztem według umowy. Po- zatem należy im dać gwarancję prze- chowania ich oszczędności i należyte- go oprocentowania i pewność powrotu do kraju rodzinnego po dwóch latach. W dzisiejszych czasach nie powinno być trudno o towary w tych warun- kach”.

Wszeczziwzowy Instytut Arktycz- ny, wypracował plan nowej wyprawy polarnej przy pomocy łamacza lodów „Rusanowa”. Wyprawa ta uda się z Archangielska do Władywostoku. Na drodze z Archangielska wyprawa okrą- dżania komedji z fałszywymi słubami, z usypianiem, porywaniem podstępem i t. d. Trust handlarzy żywym towarem ofiaruje dobrowolnym kandydat- kom 2-letni kontrakt pracy, wolny prze- jazd w obydwie strony, oraz wyprawę własnym kosztem według umowy. Po- zatem należy im dać gwarancję prze- chowania ich oszczędności i należyte- go oprocentowania i pewność powrotu do kraju rodzinnego po dwóch latach. W dzisiejszych czasach nie powinno być trudno o towary w tych warun- kach”.

Ekspedycja ma rozwiązać problem zaopatrywania ludności, żyjącej na pół- nocnych krańcach Syberji w żywność. Dotychczas bowiem żywność dowo- dzi się z Władywostoku przez Wyspę Wrangla, dalej w stronę półwyspu Czukczów a stad około Kamczatki do Władywostoku.

Ekspedycja będzie miała do dyspo- zycji samolot przy pomocy którego pro- wadzić może badania nad nieznadane- mi krajami.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

miotu i stworzył mocne syntetyczne dzieło. A że dziełu temu nadał świę- tą formę literacką, przeto tembardziej zwiększył jego wartość.

Doprawdy: jeżeli będziemy chcieli wylegitymować się ze swej znajomo- ści Rosji, jej ducha i kultury, będzie- my musieli przedewszystkiem wskazać na monografię Brucknera o literaturze rosyjskiej oraz na obecnie się drukują- cy monograficzny cykl J. Kucharzew- skiego.

Niedawno więc ukazał t. V „Carat- tu” p. t. „Terrorystyci”. Tom ten obej- muje dzieje ostatnich lat panowania Aleksandra II do jego tragicznej śmier- ci włącznie.

Jest to okres w dziejach ruchu re- wolucyjnego Rosji — najważniejszy. Od marcyjskiego szukania Boga w człowieku, propagowanego przez Czaj- kowskiego (co za ciekawa i tragiczna postać!), aż do krwawego aktu dnia 13 marca 1881 roku szarpała się bez- radnie dusza rewolucjonisty rosyjskie- go, szukającego ideału i nie mającego dość siły duchowej, aby iść drogą pro- stą i szlachetną.

Jakże tragicznie wygląda z odleg- łości lat ten ruch rewolucyjny, wyta- rzany przez szlacheczną młodzież, nie-

Grandi o rezultatach swej podróży do Waszyngtonu

RZYM. (Pat). Na czwartkowym posiedzeniu Senatu minister spraw zagranicznych Grandi wygłosił przemówienie. Mówiąc o swej wizycie w Stanach Zjedno- zonych, minister zaznaczył, że propozycja prezydenta Hoovera, dotycząca moratorium, zajmie zaszczytną kartę w historii narodu amerykańskiego. Co do prze- biegu rozmów, przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych, Grandi zaznaczył, że rozmowy te doty- czyły najważniejszych zagadnień, takich jak obecny kryzys, spr- wa długów między państwowych, sprawa ograniczenia i redukcji

zbrojeń, stabilizacji kursów wa- lut i innych zagadnień chwili bie- żącej.

W sprawie zbrojeń rządu Sta- nów Zjednoczonych i Włochy są zdania, że istniejące układy mor- skie winny być uzupełnione i że przyjęcie propozycji zawieszenia zbrojeń na jeden rok wskazuje na możliwości pozytywnych wy- ników przyszłej konferencji ro- zbrojeniowej.

Włochy zawsze zdradzały go- towość i gotowe są nadać uczy- nić wszystko, co jest w ich mo- cy dla pomyślnego zakończenia tych rokowań. Grandi wyraża na-

stępnie wdzięczność dla narodu amerykańskiego, który zrozumiał doskonale, że misja włoska była misją dobrej woli pokojowej, że nie przybył Grandi do Ameryki, aby żądać czegokol- wiek dla swego narodu i że nie przywiózł ze sobą projektów po- rozumień, które możnaby w spo- sób tajny rozpatrywać, lecz że była to misja wynikiem współ- pracy Włoch w dziele rozwiąza- nia wielkich zagadnień świato- wych. Minister wyznał, że w Ame- ryce zaufanie wzbudza fakt, że naród włoski energicznie opiera się kryzysowi gospodarczemu, netyliki dzięki swej tradycyjnej pracowitości, lecz i dzięki nowej dyscyplinie pracy. Następnie Grandi przypominał wstęp do komu- nikatu oficjalnego o przebiegu rozmów waszyngtońskich, zazna- czając, że narady te przyczyniły się do wyjaśnienia szeregu spraw interesujących oba kraje i pozwo- liły stwierdzić istnienie wzajem- nego serdecznego porozumienia.

Amerykanie i Włosi stwierdzili, że jednakowo usilnie pragną po- pełnić wszelką inicjatywę, mogą- cą zapewnić powszechną zgo- dę narodów.

W Stanach Zjednoczonych — zaznaczył Grandi — tak jak i u nas są zdania, że ideal pokoju nie można odłączyć od idei spraw- dliwości, będącej fundamentem, na którym opierają się państwa i na której winna się opierać ich współpraca pokojowa.

Zatarg mandżurski w L. Narodów

Rada Ligi przyjęła jednomyślnie rezolucję

PARYŻ. PAT. — Rada Ligi Na- rodów przyjęła jednomyślnie projekt rezolucji zatargu mandżurskiego.

JAPONJA PRZYJĘŁA REZOLUCJĘ

TOKJO. PAT. — Agencja Reutera doniadauje się, że rząd japoński przyjął rezolucję Ligi Narodów i deklarację Brianda.

GROŻNE DEMONSTRACJE STUDENTÓW CHIŃSKICH

SZANGHAJ. PAT. — Studenci chiń- scy zaatakowali w dzielnicy chińskiej siedzibę partji nacjonalistycznej i zni- szczyli ją. Jak słychać studenci prze- wali linję kolejową Szanghaj - Nankin w odległości 15 km. od Szanghaju.

SAMOLOTY JAPONSKIE ZBOMBARDOWAŁY CZUNG-SZE TUNG

PEKIN. PAT. — Japończycy doko- nałi ponownie lotu nad Mandżurją. Nad miejscowością Czung-Sze-Tung przeleciało 8 samolotów, które zrzu- ciły 21 bomb. Nad miastem Tawa krąży- ło 7 samolotów. Tawę ostrzeliwano również z karabinów maszynowych.

ZAMORA PREZYDENTEM HISZPANJI

MADRYT. PAT. Zamora został wybrany prezydentem republi- ki 362 głosami na 410 głosujących.

Amnestja polityczna

MADRYT. PAT. Z chwilą uchwalenia konstytucji uwolniono wszystkich więźniów politycznych.

Delegacja Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). Bawiąca w Warszawie delegacja Komitetu Wyko- nawczego Ratowania Bazyliki Wileń- skiej w osobach prezesa Komitetu J. E. k. biskupa Michalkiewicza, wo- jewody Bezcokwicza i p. Maleckiego po audjencji u p. Prezydenta Rzeczy- pospolitej złożyła sprawozdanie o wy- konanych i zamierzonych pracach re- stauracyjnych Bazyliki p. Marszałko-

wi Piłsudskiemu, prezesowi Rady Mi- nistrów Aleksandrowi Prystorowi, mar- szałkowi Sejmu Switalskiemu i mar- szałkowi Senatu Rakwickiewiczowi. Ko- mitet wykonawczy wydał odezwę, w której apeluje do społeczeństwa polskiego o przysięcie z pomocą Komite- towi nad ratowaniem jednego z naj- cenniejszych zabytków polskiej kul- tury na Kresach.

Sensacyjne oświadcze- nie Brueninga na konferencji prasowej w Berlinie

BERLIN. PAT. — W dniu 10 bm. odbyła się w urzędzie spraw zagranic- nych Rzeszy konferencja prasowa dla berlińskich korespondentów prasy za- granicznej. W konferencji tej wzięli udział sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy von Buelow oraz kanclerz Rzeszy Bruening. Na zapyta- nie jednego z dziennikarzy amerykań- skich, czy wstrzymane są zupełnie wszelkie rokowania handlowe z Polską, sekretarz stanu von Buelow odpowie- dział, że pomiędzy Niemcami a Polską zawarty został przed kilku laty traktat, jednak w międzyczasie warunki tak się zmieniły, że traktat ten pod wielu wzglę- dami nie odpowiada obecnie sytuacji.

Następnie zabrał głos kanclerz Bru- ening, który wygłosił dłuższe oświadcze- nie, omawiając między innymi szereg zarządzeń, zawartych w ogłoszonym wczoraj dekreście prezydenta Rzeszy. Po- zatem kanclerz poruszył kwestję re- peracji, wskazując na niezdolność płat- niczą Niemiec i wyrażając nadzieję, że komitet bazylijski wyda korzystną dla Niemiec opinję. Na zapytanie jednego z dziennikarzy polskich, jakie konkret- ne propozycje wysuwają Niemcy w sprawie płatności odszkodowań, kan- clerz odpowiedział wymijająco.

Pod koniec konferencji jeden z ko- respondentów zwrócił się do kanclerza z zapytaniem, jak rząd obecny myśli zapobiec temu, by przedstawiciele hit- lerowców po ewentualnym dojsciu lega- lalnemu do władzy nie zaczęli stosować nielegalnych metod rządzenia. Kanclerz oświadczył, że jeśli zagranica tak bar- dzo obawia się ruchu hitlerowskiego, to powinna przysięść z pomocą Niemcom i uregulować sprawę odszkodowań.

POŻAR PARLAMENTU W TEHERANIE

TEHERAN. PAT. W dn. 10 b. m. ra- no wybuch olbrzymi pożar w gmachu parlamentu, spowodowany wadliwą bu- dową komina. Promienie ognarnej w szybkość zasiał cały gmach i zniszczył całkowicie jego część główną. O go- dzinie 16 ej straż nie mogła jeszcze opanaować pożaru. Istnieje obawa, że cały gmach parlamentu spłonie.

JAK ROBIŁIŚMY SPIS PRZED 10-CIU LATY

Byłem sztabikiem, cała nasza klasa do- stała przydział w Pińszczyźnie — pojecha- liśmy.

Noc w pociągu — bałagan, śmiechy, ry- ki, a nazajutrz załadowano nas na furman- ki i ostawiono każdego do innej wsi.

Właśnie u sołtysa było jakieś zebranie, przemówiłem do kmiotków inteligentnie, tu- macząc co to spis, że prawdziwież zna... potrzeba ściślejszych danych... Bardzo się prze- lekli.

Aż tu wpada jakaś babuleńka z arkusi- em pięknie wykaligrafowanym; padła na kolana i oddała suplikę, wzbieram się, sta- ram wytłumaczyć...

— isz jakij serdytj! mruzcza chłopci. Wzi- ętem podanie, choźdzo i zwolnienie siostrzycz- ca z wojska, babuleńka miała tę suplikę od- pół roku, ale nie było dygmatra, któregoby sądziła godnym przyjęcia papieru.

— Będzie załatwione! — rzekłem.

Pierwszego dnia spałem pięć chat — a wioska miała ich ze 70. Ale bo ceregelo- waleem się z pińczukami.

— Be macie ziemi

Wyobrazili sobie, że to do podatków po- słuzj, więc jeden miał mniej od drugie- go: — pół dziesięciny, ćwierć, kępkę tylko. Sołtys prostaował te bzduiry — lecz już dru- giego dnia był pijany jak przystaw rosyjski. To chłopkowie dawali mu wódkę, jako ta- pówkę, by nie wyjawiał ich tajemnic.

Przychodzę do chaty — akurat są chłrci- ny noworodka. Zacynam pytać — „nie, mó- wia, póki się pan urzędnik z nami nie napije i słowa nie powiemny”. Postawili na swoim, musiałem goniąc tegi kieliszek, dopiero za- częli kłamać.

— A mój synek zapisany? interesowała się matka.

— Oczywiście.

— A gdzie?

Pokazalem jej rubrykę, była niepiśmien- na, ale patrzyła naboźnie i z wielką dumą: — „takie to male dziecię, a już o nim tyle piszą — i do rządu o nim wiadomości pójdzje no, no” — dziwiła się szczerze.

— Panoczku, powiedzcie tam w War- szawie, by podatki zmniejszyli, tylko nie za- pominajcie!

— Nie zapomne, bądźcie spokojni.

— Panoczku, a nie narzekajcie tam w Warszawie bardzo na naszą wieś — powiedzcie rządowi, że wszystko w porządku za- stałiscie.

Nigdy nie myślałem, że są tak ciemi ni- ludzie w Polsce.

Sądzielam już, że oprócz sołtysa nikt w całej wiosce piisać nie umie. Aż tu jeden chłopiec deklaruje: piśmienny. Bravo Daję mu pióro. — podpiszcie się tu, — „Ja mam swoje pióro” — odpowiadał dumnie, wy- ciągnął z za obrzaka i nagryzmołił z zakrę- tasek: Wasyj Protaszew.

Po tygodniu mogłem wyjechać. Furman- ka wytaćzała się za opłotki — patrzą: pedza- całe stado owiec, z półtorasta chybka. Sacza- mento, a ja nie zapisałem ani jednej owcy. Wszyscy zgodnie głosili: — owiec? nie pa- noczku, nie mamy!

W klasie przez trzy dni jeszcze prawie lekcji nie było — tyle mieliśmy sobie ka- wałów do opowiadania. Józka przyjęli chle- bem i solą, Tomek zamieszczał u popa, stra- zszego pijaka, który rano zamiast herbaty częstaował go szklanką wódki. Heńka zam- knęli w komórcę biorąc go za złodzieja.

Największą radość wywołała jednak chro- niczna offerma klasowa — Tolak. W arkuszu wypełnionym „dla przykladu”, który daw- no komisarzom, było zaznaczone, że brat głowy rodziny wyjechał — do Częstochowy. Tolak zachodził tedy do chaty i pyta:

— No, a brat wyjechał do Częstochowy?

— Nieeee, toż on tu sto włośnie.

— A któż wyjechał do Częstochowy?

— Nikt.

— To być nie może, kłamacie,...

I Tolak w każdym obejściu zanotował, że ktoś z rodziny pojechał do Częstochowy. Biedny Bunio, nasz matematyk i naczelnik spisyowy, walił głową w tablicę z rozpaczy: „Cóż z ciebie za bećwał, — wota! nie spodi- ziewałem się wiele po tobie, bo z algebrj nasz 3—, ale coś podobnego... nie, 3—, to zawiade dla takiej Częstochowy”...

Tolak miał odpać systematycznie dwójkę. Karol.

POSZUKUJĘ

duzego i jasnego pokoju w śródmie- ściu z niekrepującem wejściem, pod atelier malarskie. Zgłoszenia do Re- dakcji „Słowa” dla Józefa Horyda.

NIE KALECZĄC, GOLI I WYGALAI



Gładkość i świe- zość twarzy za- wdzięcza się



Nowyk Gillette nowego typu nadaje się do wszystkich aparatów Gillette starego i nowego typu.

„Poradnia wychowawcza”

KRONIKA Z SĄDÓW



PIĄTEK Dnia 11 Damazego Aleksandra

Dyrekcja wileńskiej radiostacji, zawsze się odznaczająca inicjatywą, wprowadza do programu...

W tym celu sędziowie wzięli pod uwagę, że w tym czasie należał obecnemu panu wizerunek...

Sezon zimowy w Truskawcu Truskawskie kąpiele mineralne w zimie, mają takie same powodzenie...

PRZEDSTAWIENIE UKRAIŃSKIE Przedstawienia ukraińskie w Wilnie należą do rzadkości...

Czterdzieści procesów o ostatnie zajścia uliczne WILNO. — Dziś w Sądzie Grodzkim będą rozpatrzone dwie pierwsze sprawy...

PO CHLEB DO POLSKI WILNO. — Koło Rakowa zatrzymano w porcie granicznym kilkunastu chłopów...

Zagadkowy pożar w drukarni „Wilner Radjo” WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Rodzina duchownego prawosławnego zbiegła do Polski WILNO. Przed niedawnym czasem na Powodem ucieczki była obawa przed zesłaniem...

SMIERĆ RYWAŁA PODCZAS UCZTY WESELEJ We wsi Pieszczańce odbywało się uczucie wesele...

OSOBIŚCIE — Kurator Okręgu Szkolnego p. K. Szegławowski wyjechał w dniu wczorajszym...

SZKOLNA — Shelley's Institute, Zapisy (na półroczny) na kursa języka angielskiego...

HANDLOWA — Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie...

POLICYJNA — Na studja do Warszawy. Na studja specjalne dla wyższych funkcjonariuszów policji...

TEATR I MUZYKA — Teatr Miejski w Lutni, „Wielka parada kolejowa”...

RÓŻNE — Bank Handlowy nie był okradziony. Wczorajszego notatki pt. „Złodziej w banku”...

WYPADKI I KRADZIEŻE — Wyrwanie torowisk. Wczoraj w godzinach wieczornych do przechodzącej kolejarzy...

DO ZWALCZANIA TYFUSU I PLAMISTEGO poleca się prosek japoński KATOL, który radykalnie tęczy...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

W wsi Pieszczańce odbywało się uczucie wesele. Żenił się jeden z zamieszkałych gospodarzy...

OSOBIŚCIE — Kurator Okręgu Szkolnego p. K. Szegławowski wyjechał w dniu wczorajszym...

SZKOLNA — Shelley's Institute, Zapisy (na półroczny) na kursa języka angielskiego...

HANDLOWA — Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie...

POLICYJNA — Na studja do Warszawy. Na studja specjalne dla wyższych funkcjonariuszów policji...

TEATR I MUZYKA — Teatr Miejski w Lutni, „Wielka parada kolejowa”...

RÓŻNE — Bank Handlowy nie był okradziony. Wczorajszego notatki pt. „Złodziej w banku”...

WYPADKI I KRADZIEŻE — Wyrwanie torowisk. Wczoraj w godzinach wieczornych do przechodzącej kolejarzy...

DO ZWALCZANIA TYFUSU I PLAMISTEGO poleca się prosek japoński KATOL, który radykalnie tęczy...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

WILNO. — Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Dr. Paulina Brodzka B. P. ZONA D-ra MICHAŁA BRODZKIEGO (Kierownicza 2 Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem Magstratu m. Wilna)

Przebieg spisu na terenie m. Wilna. Przebieg Spisu ludności na terenie m. Wilna, o ile chodzi o pierwsze dwa dni spisu...



Teżca — nr. 49. — I. Stein zastanawia się nad wciąż aktualnym zagadnieniem nowego prawa małżeńskiego...

Świat — nr. 49. St. Gaszyński mówi o kryzysie ekonomicznym, W. Marylski w dalszym ciągu opisuje wrażenia z podróży po Afryce...

Świat — nr. 49. B. Gorczyński kreśli wspomnienia „z przed...” dziesięć lat. Na okładce — M. Malicka i J. Ostenska w Ogrodzie Saskim...

Świat — nr. 49. Biejący, czterdziesty dziennik zeszły „Świata” przynosi niezmierzony artykuł senatora Stan. Gaszyńskiego...

Teatr i muzyka. Teatr Miejski w Lutni, „Wielka parada kolejowa”. Dziś w piątek dnia 11 b.m. o godz. 8 wieczorem...

Różne. Bank Handlowy nie był okradziony. Wczorajszego notatki pt. „Złodziej w banku”...

Wypadki i kradzieże. Wyrwanie torowisk. Wczoraj w godzinach wieczornych do przechodzącej kolejarzy...

Do zwalczania tyfusu i plamistego. Poleca się prosek japoński KATOL, który radykalnie tęczy...

Wilno. Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Wilno. Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Wilno. Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Wilno. Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Wilno. Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Wilno. Wczoraj w nocy w drukarni gazety żargonowej „Wilner Radjo”...

Radjo wileńskie. PIĄTEK, DNIA 11 GRUDNIA 11,58 Sygnał czasu. 13,40 Audycje rolnicze z Warszawy...

Do wykonania tej audycji zaproszeni zostali wybitni artyści: p. Zofia Wyleżyńska (śpiew) oraz p. Zbigniew Śmiarowski (recytacja)...

DIALOG PRZEDŚWIĄTECZNY Żona: Mężu, na święta przgotuj pieniędzy! Mąż: Ulituj się duszko! tyle wokoło nędzy!...

WOJEWÓDZKI KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA PODAJE DO WIADOMOŚCI WYKAZ NR 1 OFIAR, WPLACONYCH DO KOMITETU

Ofiary. Niezależni Artysty — Malarze na ręce p. Prezydenta — zł. 100, pracownicy miejscy, zebrane na koncercie — zł. 12, Izba Przemysłowo-Handlowa — zł. 1000...

